

Ameryka wierzy w Roosevelta

Nowa fala optymizmu

Własna korespondencja ABC

Nowy Jork, w styczniu.

Wylądowawszy na drugiej półkuli — jest się jeszcze przez długi okres czasu pod wpływem złowieszczych wróżb, wieszczących stale zagładę tak Rooseveltowi, jak i całemu „Nowemu Ładowi” (New deal). Nastroj ten pogłębia tysiącem sprzecznych wróżb, nie pozwalając odpowiedzalnemu człowiekowi zdobyć się na szybkie wypowiedzenie opinii. — Szalone tempo życia, słoczonego w głębokie wawoły ulic Manhattanu robi na Europejczyku oszalamiające wrażenie. Pozorny chaos i realny hałas nieprzerwany łoskot pracy ludzi i maszyn utrudnia zebranie myśli. Powoli jednak z powodzi sprzecznych informacji wylaniają się dwie prawdy — uznawane zarówno przez opozycję, tkwiącą w łonie rządzącego stronnictwa demokratycznego (senator Glass), jak przez zmiążdżonych beznadziejnie republikanów. Prawdy cytowane poniżej są akceptowane przez olbrzymi procent obywateli Stanów tkwiących w ruchu politycznym, lub będących całkowicie poza tą dziedziną życia. Powszechnie jest uznawana:

1) konieczność szukania no-

25.I.1935

Dyplomacja nowego pokroju

Kiedy p. von Papen, po nacjonal - socjalistycznym zamachu w Wiedniu z 25.VII.34, w którym zamordowano ś. p. kanclerza Dollfuss'a, został posłem Rzeszy w Austrii, z szczególnymi poleceniami i pełnomocnictwami ze strony kanclerza Hitler'a, nie wszyscy w Europie widzieli w tem oznakę uspokojenia. P. von Papen ma bowiem, od czasu wojny światowej, bogatą przeszłość, amerykańską i tutejszą. Nie wydawało się rzeczą prawdopodobną, by p. von Papen, słynny z zaślubiania do podkopów wszelkiego rodzaju, pojmował swe zadania w Wiedniu w sposób prawidłowy.

Od chwili głosowania w Zagłębiu Saary z 13-go b. m. nadchodzą codziennie wiadomości o ożywieniu się wicherze nacjonal-socjalistycznych w Austrii pod hasłem:

— Austrię także należy przyłączyć do Rzeszy.

Odrzucały się w różnych miejscowościach Austrii ulotki nacjonal-socjalistyczne. W przyciszonym od zamachu lipcowego stronnictwie nacjonal-socjalistycznym zawiązała nową ruchliwość. Nadchodzą wiadomości o aresztowaniach przewodców nacjonal-socjalistycznych w Wiedniu i w innych miastach.

Najbardziej uderzające w tem wszystkim jest zdarzenie z bezpośredniego gruntu działania posła Rzeszy w Wiedniu p. von Papen'a.

Oto nazajutrz po głosowaniu w Zagłębiu Saary z 13-go b. m. Poselstwo Niemieckie w Wiedniu wyłożyło listę, na której składano podpisy pod życzeniami, skierowanymi do rządu Rzeszy. Konsulaty niemieckie w innych miastach Austrii zrobiły to samo. I tak oto nieznacznie urządzano sobie pewnego rodzaju ciche głosowanie zwolenników Rzeszy w Austrii.

Gdy się opatrzone, rząd austriacki otoczył siedzibę Poselstwa Niemieckiego w Wiedniu policją, z poleceniem, by przepuszczano jedynie obywateli niemieckich, a zarazem w drodze dyplomatycznej zwrócono uwagę przedstawicielstwa Rzeszy na niewłaściwość tej zabawy.

Ostatecznie Poselstwo Niemieckie 22-go b. m. wieczorem zamknęło te spisy składających życzenia.

Dyplomacja Trzeciej Rzeszy, trzeba jej to przyznać, stara się... odmłodzić pojęcia o zadaniach i sposobach działania na gruncie państw obcych.

Jest to zarazem niezłe uzupełnienie pokojowych oświadczeń po-saarskich kanclerza Hitlera.

St. St.

wych rozwiązań w zakresie zagadnień społeczno - gospodarczych,

2) stwierdzenie słuszności zasadniczych założeń Roosevelta, oraz szlachetność metod działania.

Istnienie tego rodzaju opinii społecznej ogromnie ułatwia działanie. Przeświadczenie o rozbieżności pomiędzy panującą obecnie formami społeczno - gospodarczymi, a potrzebami wynikającymi z nowych warunków życia umożliwia stosowanie radykalnych zabiegów leczniczych. Polityka walutowa uderzająca w ogromne masy ciułaczy, posiadających oszczędności w dolarze, spotkała się prawie z powszechną aprobatą. Nieliczne głosy protestu wychodziły z innych szeregów. Masy ludowe czekają na dalsze posunięcia, czekają na nowe środki, któreby uderzały w niedomaganie gospodarcze. Olbrzymia armia bezrobotnych, choć zaopatrzona w chleb, pragnie innych rozwiązań, zapewniających członkom jej szeregów możliwość powrotu do normalnej egzystencji. Istnienie ciągle wielu milionów pozbawionych pracy stanowi źródło depresji i pesymizmu. Duża część pesymistów amerykańskich składa się z ludzi niecierpliwych, chcących szybsze tempo zapoczątkowanych przemian. Wspaniałe zwycięstwo Rooseveltyzmu przy wyborach ostatnich, było najlepszym dowodem panujących nastrojów.

Obecny okres świąteczny wykazał, że życie drgnęło z martwego punktu. Obróty we wszystkich dziedzinach handlu, jak wskazuje cała prasa zgodnie, powiększyły się czterokrotnie w stosunku do handlu przedświątecznego z roku ubiegłego. Wielkie magazyny New Yorku, Chicago, Buffalo, Clevelandu, Los Angeles czy innych miast rozległej metropolii były tak zalane publicznością, że trzeba było uciekać się do pomocy siły policyjnej dla normowania przypływu chętnych nabywców. Ruch uliczny niósł tak potężną falę, że na przejściu kilkuset metrów głównymi ulicami miasta, trzeba było użyć bardzo a bardzo wiele czasu i energii mieśniewej. Samochody niepodzielnie zawładnęły jezdnią. A kiedy wieczorem spojrzało się na fontanny, rzeki i jeziora świąteń, wizerujące nietylko z wystaw reklam sklepowych, nietylko mnogich lamp ulicznych lub przepysznie oświetlonych drapaczy chmur, lecz migocące na dachach setek i tysięcy wolno sunących lawa samochodów — to wtedy dopiero rozumiało się pełnię potęgi człowieka. Bezdolny Europejczyk przebywszy czarne fale oceanu na nowym lądzie wyczarował swoją siłę.

Rozważania i bilanse nowo-

Jerzy Kuncewicz.

Jak separatyści

Tłumacza klęskę w Saarze

„Katastrofa” w nocy z 11 na 12 stycznia

Prasa emigracyjna omawia w ostatnich dniach obszernie przyczyny klęski zwolenników status quo w plebiscycie Saary. Pokonani separatyści dopatrują się przyczyn tej klęski przede wszystkim w dwu momentach.

Jednym z nich miała być „katastrofa”, która się zdarzyła w nocy z piątku na sobotę, a więc na 36 godzin przed plebiscytem.

Wiadomości te wywołać miały wśród ludności Saary istną pani-

Mianowicie w szeregu dzienników francuskich bardzo rozpowszechnionych w Saarze, ukazały się notatki, że wobec fali uchodźców uciekających z Saary do Francji, władze francuskie zdecydowały zamknąć granicę i przyjmować jedynie uchodźców zaopatrzonych w specjalne wizy.

Wiadomości te wywołać miały wśród ludności Saary istną pani-

Caracassonne, 102 w Ariege, zaś 442 cudzoziemców w Strasburgu.

KTO PRAGNIE POTĘGI POLSKI NA MORZU — TEN POPIERA CZYNNIE FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ. KONTO F. O. M. w P. K. O. Nr. 30.680.

Polski Legion pod zarzutem

konsspiracyjnej opieki nad Zw. Hallerczyków

KRAKÓW, 24. I. Dnia 24 marca 1933 r. Starostwo Krakowskie rozważało Związki Hallerczyków na terenie Krakowa wślad za rozwiązaniem wymienionej organizacji w całym województwie krakowskim. Część członków Zw. Hallerczyków w Krakowie przystąpiła wówczas do istniejącego, apolitycznego „Polskiego Legionu”, gdzie przyjmowano wszystkich bez względu na przekonania polityczne, zarówno Strzelców jak i Hallerczyków.

„Polski Legion”, założony w r. 1913 był początkowo organizacją niepodległościową, w r. 1914 dał 50 ochotników do legionów, a po odbudowaniu państwa polskiego dostosował swój statut do wymagań odnośnych przepisów.

Dnia 10 czerwca 1933 r. policja dokonała rewizji w tem stowarzyszeniu, poszukując ulotek antyżydowskich, a w trzy tygodnie później „Legion Polski” został rozwiązany pod zarzutem, że

w ramach jego miała się dalej rozwijać konspiracyjnie działalność Zw. Hallerczyków pod kierownictwem Adama Pawłowskiego, sekretarza „Polskiego Legionu”, któremu wytoczono proces karny. Razem z nim na ławie oskarżonych ma się znaleźć również „naczelnik” stowarzyszenia Franciszek Skarliński.

Podstawę oskarżenia miały dać druki i materiały, znalezione w czasie przeprowadzanej rewizji, które mają dowodzić, że Związek Hallerczyków w Krakowie działa pod pokrywką tego legalnego związku konspiracyjnie.

Przeciwko temu oskarżeniu wniósł sprzeciw adw. dr. Kuśnierż, stwierdzając, że „Legion Polski”, a tem samem jego członkowie działali legalnie i nie ukrywali swej działalności przed władzami.

Terminu sensacyjnej rozprawy dotąd nie wyznaczono.



Niemcy zakupują polską papierówkę

Jeden z większych niemieckich koncernów drzewa zamówił w Polsce 35 tys. mtr.³ papierówki. Cały ten transport wykonany zostanie, jak donosi prasa wileńska, na obszarze Wileńszczyzny.

W związku z tem wspomniany koncern niemiecki uruchomi w najbliższym czasie swój oddział w Wilnie.

Rzemiosło polskie pozbawione kas i opieki rządu

Dokończenie dyskusji nad budżetem Min. Przem. i Handlu

Na południowym posiedzeniu pos. Minkowski (BB) wystąpił w obronie polityki eksportowej, następnie polemizował z prof. Rybarskim co do t. zw. etatyzmu. Uważa, że ingerencja rządu nie powinna być planowa, ale powinna występować tam, gdzie bezpośrednio zaangażowany jest interes publiczny.

Przeciwko etatyzmowi wystąpił pos. Rosmarin (Koło Żyd.), zaznaczając, że etatyzm nie może leczyć bolączek życia gospodarczego. Może być tylko zastrzykiem morfiny, lecz nigdy nie wprowadzi stałej poprawy. Zarówno pos. Rosmarin, jak i następny mówca, ks. Szydelski (bezpart.), stwierdzili katastrofalny stan rzemiosła, które chyli się ku ruinie. W warsztatach szewskich np. obroty spadły o 80 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim, podobnie jest w krawiectwie i stolarstwie.

Upośledzenie polskiego rzemiosła

Ks. Szydelski przypomina, iż rzemiosło żydowskie korzysta z pomocy specjalnych kas, zasilań z funduszy zagranicznych, natomiast rzemieślnicy chrześcijańscy takiej pomocy nie otrzymują. Ich sytuacja jest więc o wiele tragiczniejsza. Należy też pamiętać, iż rzemiosło należało do tych gałęzi życia gospodarczego, które najmniej korzystały z opieki i pomocy państwa.

Pos. Ryman (kl. nar.) porusza sprawę t. zw. dumpingu, t. j. eksportu poniżej ceny kosztów i stawia pytanie, czy nie dołoby lepszych rezultatów od takiego eksportu mocniejsze zwrócenie uwa-

gi na rynek wewnętrzny. Co do importu, to wydobycie z trudem przez dumping pieniądze wydaje się lekkomyślnie zagrać w formie niepotrzebnej dla nas przywozu. Ograniczenie tego importu jest konieczne: na wsi mamy 6 milionów par rąk bez pracy, w przemyśle pod miljonem. Wielki przemysł zbyt jest u nas popierany ze szkodą drobnemu przemysłowi i rzemiosłu.

Rząd po ziera nie Gdynię, lecz Gdańsk

Pos. Ryman porusza następnie stosunki polsko - gdańskie i umowy zawarte z Gdańskiem przed 16 miesiącami. Polska wykonała swoje zobowiązania, a Gdańsk nie. Nie można zapominać, że Gdynię dysponujemy w 100 procentach, a Gdańskiem w 100 procentach.

tach dysponuje Berlin. Popieranie rozbudowy Gdyni jest naczelnym obowiązkiem rządu i całego społeczeństwa. Tymczasem rząd wstrzymał budowę elewatorów w Gdyni, skierował transporty drzewa na Gdańsk, który ma wyłączność na eksport produktów zbożowych i niemal wyłączność na drzewo. W końcu zapytuje, w jakim stadium jest rozbudowa portu rybackiego na Helu i w Wielkiej Wsi.

W końcu posiedzenia długie przemówienie wygłosił min. Floyar-Rajchman. Stwierdza, że szereg symptomów ekonomicznych uprawnia do optymizmu powściągliwego, ostrożnego i jaknajczulszego.

Przemówienie ministra trwało przeszło dwie godziny. Posiedzenie komisji zakończyło się o północy.

Wytrul na raty całą swą rodzinę

SOSNOWIEC, 24.I. Olbrzymią sensację wywołało aresztowanie zamieszkałego w Będzinie wyższego urzędnika Zakładów Huleczyńskiego w Sosnowcu pod zarzutem otrucia żony i dwojga dzieci. Aresztowanie nastąpiło po śledztwie, które prowadzone było już od dwu lat.

Przed trzema laty zmarła żona Grzeszowskiego i zaraz po jej śmierci zaczęły krążyć pogłoski o tajemniczych okolicznościach jej zgonu. Władze sądowe nakazały wówczas ekshumację zwłok zmarłej, której wnętrzności przesłano do Zakładu Medycyny Sądowej w Warszawie. Podstawą do oskarżenia nie mogła się jednak stać znaleziona w niewielkich ilościach substancja trująca. Ale gdy w ubiegłym roku zmarł 16-letni syn Grzeszowskiego, a w kilka miesięcy 18-letnia córka, wznowiono

śledztwo i w wyniku skomplikowanej analizy ustalono, że dzieci padły ofiarą nieznanej trucizny, którą znalaziono w ich wnętrznościach. Grzeszowski został natychmiast aresztowany i przewieziony do więzienia w Będzinie.

Kto zaprenumeruje

„ABC — Nowiny Codzienne”

ten będzie otrzymywał

BEZ PŁATNIE

TYGODNIK

„PROSTO Z MOSTU”

Miesięczna prenumerata

„ABC — Nowiny Codzienne”

razem z dodatkiem

„PROSTO Z MOSTU”

2 zł. 90 gr.

a ponadto z dodatkiem miesięcznym 200 stron druku powieści H. Sienkiewicza

3 zł. 90 gr.

z dostawą do domu w Warszawie i na prowincji

W St. Zjednoczonych Wielkie mrozy

NOWY JORK, 24.I. (PAT). — Silne mrozy w dalszym ciągu panują na terenie Stanów Zjednoczonych. W Minnesota zanotowano 45 stopni poniżej zera, co nie zdarzyło się tu od 50 lat.

Nowy Jork pokryty jest warstwą śniegu grubości 20 cm.

Liczba ofiar panujących mrozów, które obliczono dziś na 60 osób, na terenie Stanów znacznie wzrosła.

Nie można ująć zemsty szturmówek niemieckich

PRAGA, 24.I. (PAT). Ubiegłej nocy w hotelu w miasteczku Cim w pobliżu Příbramu uchodzący niemiecki Rudolf Wormys ze Stutgartu zabity został strzałami z rewolweru przez 3-ech osobników,

którzy przybyli tam samochodem z Niemiec w dniu 10 stycznia. Po zamachu usiłowano podłożyć ogień w pokoju zamordowanego. Sprawcy zamachu zbiegli